

Sygn. akt XVII Ka 489/17

# WYROK

**W IMIENIU**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 31 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: apl. radc. Magdalena Nowak

przy udziale ---

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2017 r.

sprawy **J. K.**

obwinionego z art. 97 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu  
z dnia 8 marca 2017 r. w sprawie sygn. akt VI W 979/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów za postępowanie odwoławcze, w tym odstępuje od wymierzenia mu opłaty za II instancję.

**Jerzy Andrzejewski**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, wyrokiem z dnia 8 marca 2017 roku, wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn.. akt: VI W 979/16, uznał obwinionego J. K. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 97 k.w. i wymierzył mu karę 100 zł grzywny oraz obciążył go kosztami postępowania (k. 71- 72).

Wyrok ten zaskarżył obwiniony, zarzucając bezpodstawne danie wiary zeznaniom świadka, a nie jego wyjaśnieniom. W ocenie obwinionego zeznania świadka P. G. są nieprawdziwe. J. K. wniósł o uniewinnienie go od zarzuczonego mu czynu (k. 80).

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna, zaś postawiony zarzut nie mógł doprowadzić do uchylecia bądź zmiany zaskarżonego wyroku.

Lektura apelacji prowadzi do wniosku, że obwiniony zarzucił wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadka zdarzenia i własnych wyjaśnień, a w konsekwencji błędne ustalenia faktycznego dotyczące jego sprawstwa. Przypomnienia więc wymaga, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych,

przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędów w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo). Skarżący wymogowi temu nie sprostał.

Przede wszystkim nie można podzielić argumentu, że świadek P. G. nie widział zdarzenia. Skarżący wywodzi taki wniosek z faktu, że świadek „podał kilka nieprawdziwych faktów”. Obwiniony nie wskazuje jednak jakie fakty ma na myśli. Można się jedynie domyślać, że chodzi o pomyłkę w zakresie marki i koloru pojazdu sprawcy. Faktycznie świadek wskazywał, że sprawca otarcia poruszał się „srebrnym O.”, a nie „pistacjowym F.”.

Błędem Sądu I instancji, popełnionym podczas przesłuchania świadka P. G., było nie zadanie mu pytań zmierzających do zweryfikowania na jakiej podstawie świadek podał markę i kolor pojazdu sprawcy i w konsekwencji brak ustalenia z czego wyniknęły pomyłki w zeznaniach świadka. W tym miejscu jedynie dodać należy, że składając zeznania przed Sądem świadek ten nie pamiętał już marki pojazdu sprawcy (k. 32). W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji zasadnie przyjął, że świadek P. G. mógł pomylić markę auta, ponieważ te modele (tj. F. (...) i O. np. (...)) w starszej wersji są do siebie podobne w sylwetce. Również kolory srebrny i pistacjowy są do siebie podobne, a świadek mógł ulec złudzeniu w świetle ulicznych latarni. Niewątpliwie jednak prawidłowo zapamiętał on i zapisał numer rejestracyjny pojazdu. Co więcej świadek ten w swoich zeznaniach był konsekwentny i był osobą obcą dla stron, która przypadkowo stała się obserwatorem zdarzenia objętego zarzutem. O tym że świadek ten się pomylił co do tego, że to samochód obwinionego widział podczas zdarzenia ostatecznie przesadziła opinia biegłego, wskazująca na przeszczepy lakieru o kolorze pistacjowym na zderzaku v. powstałe na skutek otarcia pojazdów.

Co najważniejsze, obwiniony kategorycznie w toku całego postępowania wskazywał, że wyłącznie on użytkował przedmiotowy pojazd i nikt inny nie ma do niego dostępu.

W wydanej opinii biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków potwierdził, że uszkodzenia na obu pojazdach korelują ze sobą. Nadto zaś, na lakierze uszkodzonego auta zabezpieczono przeszczepy lakieru w kolorze auta obwinionego (k. 47), zaś na aucie obwinionego ślady zarysowań w kolorze lakieru auta pokrzywdzonego. Zestawienie obu pojazdów – udokumentowane w opinii – wskazuje również na zbieżność pod względem wysokości uszkodzeń obu pojazdów.

J. K. ani w toku postępowania, ani też w apelacji nie kwestionował tej opinii i nie domagał się wezwania na rozprawę biegłego.

W ocenie Sądu Okręgowego wszystkie zebrane w sprawie dowody, ocenione łącznie, prowadzą do jednoznacznego wniosku, że to obwiniony dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Konkludując, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a jego tok rozumowania znalazł odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. Żaden z argumentów obwinionego nie mógł więc podważyć trafności wyroku Sądu I instancji. Wobec stwierdzenia więc, iż nie uchybiono wskazaniom wiedzy lub logicznego rozumowania, ani też nie wykroczone poza ramy swobodnej oceny, brak jest podstaw do wzruszenia orzeczenia.

Apelacja została wniesiona przez obwinionego przeciwko całemu rozstrzygnięciu, a więc zarówno co do winy, jak i co do kary. Sąd Okręgowy uznał jednak, iż nie ma podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia w przedmiocie kary. Należy bowiem przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu

nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18). Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie taka okoliczność nie zachodzi.

Sąd Odwoławczy w pełni podziela zawartą w uzasadnieniu wyroku argumentację, iż orzeczenie kary grzywny w wysokości 100 zł, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących i obciążających, jest odpowiednie do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia. Uznając zatem, że Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kara ta nie razi niewspółmiernością zarówno w rozumieniu surowości jak i łagodności, Sąd II instancji nie uwzględnił wniesionej apelacji.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt 2 zwalniając od nich obwinionego z uwagi na jego sytuację materialną i rodzinną.

Jerzy Andrzejewski